

Nalot funkcjonariuszy na legalny turniej pokera sportowego

24 kwietnia 2023

23 kwietnia w Warszawie odbyła się 7. edycja Warsaw Poker Open. Gdy państwo polskie może legalnie prowadzić gry hazardowe jak Lotto, to na imprezy gier karcianych, które nie są na pieniądze, organizowane są naloty skarbowki i policji. Sytuację skomentowali liderzy partii wolnościowych.

Na świecie poker jest najczęściej albo legalny, albo nawet traktowany jak sport. Tymczasem w Polsce każda, jakakolwiek nienadzorowana rozgrywka na pieniądze jest nielegalna.

Pomimo tego Polska ma swoich mistrzów pokerowych jak Hubert Matuszewski, którzy za granicą wygrywają fortuny, a w naszym kraju czekałoby ich więzienie.

To jednak nie wszystko. Nawet turnieje, w których gra się na żetony, są traktowane przez państwo polskie z ogromną podejrzliwością. Często dochodzi do nalotów funkcjonariuszy skarbowki, którzy patrzą grającym na ręce.

Do takiej sytuacji doszło ostatnio w Warszawie, gdzie rozgrywany był Warsaw Poker Open. „Bohaterscy funkcjonariusze celno-skarbowi ponownie narażają swe życie! Tym razem wjazd na turniej w Wawie. Chyba wszystkich ludzi z mazowieckiego ściągnęli... I tak się bawimy 14 lat już. Za granie w karty, k**wa...” – relacjonował na „Twitterze” Rafał Gładysz – dziennikarz zajmujący się pokerem.

Jego wpis skomentowali liderzy partii wolnościowych – Nowej Nadziei i Wolnościowców. Środowisko polskich klasycznych liberałów od dawna postuluje, by uwolnić pokera. „Przyjechałem przed chwilą na miejsce. W ramach interwencji poselskiej

rozmawiałem z dowódcą zamieszania. Funkcjonariuszy w kominiarkach faktycznie armia. Zgodnie z decyzją prokuratury pokerowych skrytografów spisują i przesłuchują. Przecież to jest chore!” – poinformował na „Twitterze” Artur Dziambor – prezes Wolnościowców.

„Wszystkich nas nie zamkniecie! Poker musi być wreszcie legalny. Tusk zakazał gry w pokera, Kaczyński zakaz utrzymał i dalej poluje na graczy. Trzeba skończyć z tą ciemnotą!” – napisał w tym samym temacie Sławomir Mentzen – prezes Nowej Nadziei i jeden z liderów Konfederacji. Szef Nowej Nadziei wrócił do tematu w kolejnym wpisie: „Nie rozumiem tego, że od 14 lat większość posłów ma problem z tym, że ktoś wieczorem chce zagrać w pokera. Nie chcecie, to nie grajcie, ale jakim trzeba być złamasem, żeby psuć zabawę innym. W przedszkolu pewnie rozwaliliście budowle z klocków kolegom i tak już wam zostało” – napisał polityk.

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.com